

dr Janusz Jartyś

Institut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
Uniwersytet Szczeciński
Krakowska 71/79, 71-003 Szczecin
<https://orcid.org/0000-0001-5662-7433>
janusz.jartys@usz.edu.pl

REALIZACJA EUROPEJSKICH STANDARDÓW PRAW CZŁOWIEKA WOBEC RUCHU SPOŁECZNEGO LGBT W WYBRANYCH PAŃSTWACH UNII EUROPEJSKIEJ I POZA JEJ GRANICAMI. ANALIZA PORÓWNAWCZA

Streszczenie: W niniejszym artykule autor dokonał analizy porównawczej realizacji europejskich standardów praw człowieka wobec osób LGBT na przykładzie Polski, Niemiec, Ukrainy i Rosji. Osoby LGBT nie posiadają równych praw na kontynencie europejskim, nawet wśród państw członkowskich UE, które zobowiązane są do respektowania polityki równouprawnienia wobec każdej mniejszości. Niemcy stanowią przykład państwa, którego społeczeństwo było w stanie przewyciężyć aspekty natury historycznej, a społeczna akceptacja dla osób LGBT przysła szybciej, niż zmiany w systemie prawnym. W odróżnieniu od Republiki Federalnej Niemiec Polska zniosła karną sankcję kontaktów homoseksualnych już w 1932 roku. Jed-

nakże nie wpłynęło to w zasadniczy sposób na zmianę mentalności społecznej, a osoby LGBT do chwili obecnej podlegają wykluczeniu społecznemu w różnych aspektach życia. Jeszcze gorzej wygląda realizacja europejskich standardów wobec osób nieheteroseksualnych na obszarze postradzieckim. Co prawda Ukraina i Rosja posiadają wobec osób LGBT odmienne przepisy prawne, a władze polityczne w obu państwach prowadzą zupełnie inne działania polityczne, to jednak w obu krajach istnieje społeczne przyzwolenie na wykluczenie osób LGBT z przestrzeni społecznej i politycznej.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, LGBT, Unia Europejska

dr Janusz Jartyś

Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
Uniwersytet Szczeciński
Krakowska 71/79, 71-003 Szczecin
<https://orcid.org/0000-0001-5662-7433>
janusz.jartys@usz.edu.pl

EUROPEAN STANDARDS TOWARDS LGBT SOCIAL MOVEMENT IN SOME COUNTRIES INSIDE AND OUTSIDE EUROPEAN UNION. COMPARATIVE ANALYSIS

Summary: In this article author compares LGBT's human rights standards in Poland, Germany, Ukraine, Russia and some Middle Eastern states. Members of the LGBT community have not equal rights in Europe, even in a European Union member states, which have to respect rights of any minority. In a case of Germany society sooner tend to accept LGBT people than this was reflected in a law system. It is interesting, that Poland has

been decriminalizing homosexual activity in 1932, but this does not changed social attitudes, even now in this country LGBT is socially excluded in many ways. Situation in post-Soviet states is even worse – in both Ukraine and Russia societies permits LGBT's persons exclusion from the social and political sphere.

Keywords: human rights, LGBT, European Union

Unia Europejska na początku trzeciej dekady XXI wieku stoi przed szeregiem wyzwań związanych z dalszą integracją państw członkowskich. Oczywiście na pierwszy plan w tym względzie wysuwają się aspekty natury politycznej i gospodarczej. Widać to w sposób szczególny po kolejnych rozszerzeniach o państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród członków Unii Europejskiej znajdują się Niemcy i Francja aspirujące do intensywnej współpracy państw pragnących pogłębionej i szybkiej integracji europejskiej, czy z drugiej strony Węgry (do niedawna też Polska) sceptycznie spoglądające obecnie na przystąpienie do unii gospodarczo-walutowej i dalszą integrację o charakterze politycznym, a stawiające na realizację tak zwanego interesu narodowego. Do problemów związanych z wieloaspektowym procesem integracji wśród państw członkowskich dołączyła ponadto decyzja brytyjskiego społeczeństwa o opuszczeniu Unii Europejskiej, a także kryzys związany z napływającą falą uchodźców z Bliskiego Wschodu, do którego sposobu rozwiązania nie ma wśród państw unijnych również pełnej zgodności. Rozpoczęcie pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku również jest swoistym wyzwaniem dla harmonijnego podejmo-

nia działań wspierających państwo ukraińskie. Znowu na tym tle negatywnie wyróżniają się Węgry, blokując 50-miliardowy pakiet pomocowy dla Ukrainy.

Wspomniane powyżej problemy polityczne i gospodarcze nie są w istocie rzeczy jedynymi, przez które mogliśmy w drugiej dekadzie obecnego stulecia mówić o Unii Europejskiej wielu prędkości. Do pakietu spraw różniących państwa unijne należy zaliczyć również kwestie społeczne związane z polityką równościową dotyczącą osób LGBT. Trudno bowiem stwierdzić, że wszyscy nieheteroseksualni obywatele Unii Europejskiej na terenie swych państw narodowych korzystają z takich samych praw, a ich orientacja seksualna w podobny sposób akceptowana jest przez społeczeństwo. Warto podkreślić, że różnice we wspomnianej kwestii posiadają bezpośredni lub pośredni wpływ na wybory polityczne w niektórych państwach członkowskich czy ratyfikację pełnego tekstu dokumentów unijnych, jak miało to miejsce w przypadku Polski na przykładzie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Niechęć do pogłębionej realizacji europejskich standardów praw człowieka wobec osób LGBT może stać się zatem jednym z czynników spowalniających proces integracji europejskiej.

Rzeczą wartą zbadania jest zatem praktyczna realizacja europejskich standardów praw człowieka wobec osób LGBT w tak zwanych „starych” i „nowych” państwach Unii Europejskiej, a tym samym ukazanie różnic pomiędzy państwami zachodniej i środkowej Europy w tym zakresie. W tym celu autorzy przeprowadzą analizę porównawczą odnoszącą się do stanu prawnego i społecznej sytuacji osób LGBT na przykładzie Niemiec i Polski. Wybór wspomnianych państw nie jest dziełem przypadku. Republika Federalna Niemiec jest czołowym pod względem politycznym i gospodarczym państwem Unii Europejskiej, związanym od początku z procesem integracji europejskiej, który nastąpił po II wojnie światowej. Polska natomiast przystąpiła do Unii Europejskiej w wyniku jej rozszerzenia dopiero 1 maja 2004 roku jako największe pod względem obszarowym i demograficznym państwo tak zwanego „wschodniego rozszerzenia UE”. Niemcy stanowią przykład państwa, którego społeczeństwo było w stanie przewyczyć aspekty natury historycznej, a społeczna akceptacja dla osób LGBT przyszła szybciej, niż zmiany w systemie prawnym. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wszystkie aspekty ograniczające prawa osób LGBT Republika Federalna Niemiec zniosła dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, żegnając się tym samym definitywnie z paragrafem 175 prawa karnego, który został skreślony z niemieckiego kodeksu karnego w roku 1969, ale wynikające z niego niektóre ograniczenia pozostały do 1994 roku (Boska, 2015). W odróżnieniu od Niemiec Polska zniosła karną sankcję kontaktów homoseksualnych w 1932 roku (Jartyś, 2015, s. 184–185). Zapisów tych nie zmieniła nawet istniejąca na przestrzeni lat 1944–1989 Polska Ludowa. Jednakże nie wpłynęło to w zasadniczy sposób na zmianę mentalności społecznej, a osoby LGBT do chwili obecnej podlegają wykluczeniu społecznemu w różnych aspektach życia. W odróżnieniu od RFN daleko również w Polsce do realizacji głównego postulatu polskiego ruchu LGBT, a więc prawnego usankcjonowania związków partnerskich tej samej płci. Sytuacja taka posiada uwarunkowania historyczne, polityczne, a również społeczne, z czynnikiem religijnym włącznie. Należy wspomnieć ponadto, że już w okresie poprzedzającym akcesję Polski do Unii Europejskiej kwestia praw osób LGBT budziła spore kontrowersje i miała swój wpływ w późniejszym okresie na podejmowane decyzje polityczne. Z tego względu w niniejszym artykule pojawią się elementy

metody decyzyjnej przy analizie decyzji politycznych podejmowanych przez władze polskie, których tłem była realizacja europejskich standardów praw człowieka wobec osób LGBT. Nie może zabraknąć również metody instytucjonalno-prawnej przy przedstawieniu podstawowych aspektów prawnych i działań Unii Europejskiej dla zapewnienia braku dyskryminacji osób nieheteroseksualnych w jej państwach członkowskich (Burgoński, 2012, s. 145–146).

Dla przeprowadzonej analizy niezbędne stanie się również zastosowanie teorii europeizacji, która posiada wielowątkowy i wielowymiarowy charakter (Riedel, 2010, s. 40–41). Za pomocą europeizacji odgórnej autorzy przeanalizują, w jakim stopniu Polska w dotychczasowym okresie członkostwa w UE była otwarta na oddziaływanie instytucji europejskich w kwestii zapewnienia należnych praw osobom LGBT (Pacześniak, 2014, s. 15). Podobnego działania dokonają również autorzy w stosunku do Ukrainy aspirującej w przyszłości do członkostwa w Unii Europejskiej. Ważnym aspektem metodologicznym będzie również zastosowanie europeizacji horyzontalnej, a także po części zewnętrznej, celem wykazania, w jakim stopniu wzajemne kontakty pomiędzy Niemcami, Polską, Ukrainą i Rosją wpłynęły na transfer europejskich standardów praw człowieka wobec osób nieheteroseksualnych.

Działalność Unii Europejskiej na rzecz praw osób LGBT

Unia Europejska od chwili swego powstania wielką wagę przywiązuje do europejskiego systemu praw człowieka, w skład którego wchodzi między innymi bezwzględny zakaz stosowania kary śmierci, swobody polityczne, a także szeroko pojęta polityka równościowa obejmująca swym zasięgiem szereg grup społecznych, w tym osoby LGBT. Warto wspomnieć, że działania dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji osób nieheteroseksualnych w państwach ówczesnych Wspólnot podjęto już w 1984 roku, a dziesięć lat później Komisja Swobód Podstawowych oraz Komisja Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego uchwaliły sprawozdanie dotyczące równości gejów i lesbijek w Unii Europejskiej, którego celem było ukazanie skali aktów dyskryminacji, na które narażone zostały osoby nieheteroseksualne w państwach członkowskich. W wyniku dyskusji dotyczącej praw osób

LGBT w państwach członkowskich Unii Europejskiej stały się zapisy art. 13 Traktatu Amsterdamskiego, a następnie dyrektywa dotycząca zakazu dyskryminacji w miejscu pracy wydana przez Radę w 2000 roku. Nie można również w tym względzie zapomnieć o równościowych zapisach Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej przyjętej na szczycie w Nicei również w 2000 roku, która stała się później częścią Traktatu Lizbońskiego Unii Europejskiej. Artykuł 21 wspomnianego dokumentu zakazuje dyskryminacji z wielu powodów, w tym orientacji seksualnej (*Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*). Analizując działania Unii Europejskiej mające zabezpieczyć prawa osób LGBT, nie można ponadto zapomnieć o dyrektywie 2002/98/CE z dnia 27 stycznia 2003 roku (Dyrektywa 2002/98/WE) i interpretacji jej zapisów przez Komisję Europejską na prośbę grupy posłów Parlamentu Europejskiego, w której stwierdzono, że zasady bezpiecznego oddawania krwi nie dotyczą zakazów opartych na orientacji seksualnej, ale bezpiecznych zachowaniach seksualnych (Jartyś, Balsa, 2015, s. 80–83). Do pakietu działań podjętych przez Unię Europejską na rzecz praw osób LGBT należy uznać również rezolucję Parlamentu Europejskiego z grudnia 2003 roku wzywającą państwa członkowskie UE do równoprawnego uznania praw par heteroseksualnych i homoseksualnych, jak również przyjęte rezolucje potępiające homofobiczne postawy w państwach członkowskich. Prawa osób LGBT w Unii Europejskiej związane są również z przepisami dyrektywy dotyczącej swobodnego przemieszczania się nr 2004/38/WE (Dyrektywa 2004/38/WE). Zgodnie z jej zapisami obywatele UE mogą swobodnie przemieszczać się i przebywać na terytorium UE wraz z małżonkiem. Jeżeli zatem dane państwo przyjmujące Unii Europejskiej traktuje rejestrowane związki partnerskie jako równoprawne małżeństwu, wówczas zarejestrowani partnerzy będą mieli w nim takie same prawa co małżonkowie (*Pary tej samej płci*, 2017)

Obecny stan prawny dotyczący możliwości zawierania rejestrowanych związków partnerskich i małżeństw jedнопłciowych w państwach Unii Europejskiej jest efektem wielu lat starań aktywistów LGBT oraz zmieniającej się mentalności społecznej na zachodzie Europy. Proces ten trwał przez długie lata i cechowało go różne natężenie, a zapoczątkowany został rewolucją kulturowo-obyczajową na zachodzie Europy pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Zdecy-

dowana większość państw Unii Europejskiej, w której zalegalizowane są dzisiaj małżeństwa jedнопłciowe, rozpoczynała od instytucji związku partnerskiego dla osób tej samej płci, z wyjątkiem Hiszpanii i Portugalii, które od razu wprowadziły do swojego prawodawstwa instytucję małżeństw homoseksualnych (Szuksalski, 2011, s. 173). Obecnie z możliwości zawarcia małżeństw jedнопłciowych mogą korzystać osoby w następujących państwach Unii Europejskiej: Holandia, Belgia, Hiszpania, Szwecja, Portugalia, Dania, Francja, Wielka Brytania, z wyłączeniem Irlandii Północnej, Luksemburgu, Irlandii, Finlandii i Niemiec. Część z wymienionych państw oferuje ponadto osobom nieheteroseksualnym zawarcie związku partnerskiego. Są to: Wielka Brytania, Dania, Francja, Portugalia, Luksemburg, Irlandia i Niemcy. Ponadto osoby nieheteroseksualne mają prawo do zawarcia związku partnerskiego na Malcie, w Słowenii, Czechach, Estonii, Grecji, Chorwacji, Austrii oraz na Węgrzech, Cyprze i we Włoszech. Pozostaje również grupa państwa Unii Europejskiej, których system prawny nie dopuszcza zalegalizowania jakiegokolwiek formy związku osób tej samej płci. Do grupy wspomnianych państw zaliczyć możemy: Polskę, Bułgarię, Litwę, Łotwę, Rumunię i Słowację (Szewczyk, 2017). Przedstawiona powyżej klasyfikacja dotycząca różnych form formalizacji związków osób nieheteroseksualnych lub jej brak w poszczególnych państwach Unii Europejskiej obrazuje dobitnie Europę „wielu prędkości” również pod względem aspektów społecznych.

Polska i Niemcy wobec praw osób LGBT

Pomimo tradycji polskiej tolerancji sięgającej swymi korzeniami I Rzeczypospolitej, a także faktu, że karalność czynów homoseksualnych zniesiona została w Polsce już w 1932 roku, kwestia praw osób nieheteroseksualnych budzi do chwili obecnej emocje społeczne i jest przedmiotem dyskursu politycznego. Jej ożywieniu sprzyja fakt, że – jak wykazano powyżej – Polska należy do nielicznych państw Unii Europejskiej, w których do chwili obecnej nie uregulowano prawnego usankcjonowania jakiegokolwiek formy związków partnerskich osób tej samej płci, co stanowi z kolei główny postulat polskiego ruchu LGBT. Kwestia praw osób nieheteroseksualnych w Polsce pojawiła się w dyskursie politycznym już w okresie po-

przedzającym akcesję do Unii Europejskiej za sprawą słów wypowiedzianych przez Ewę Haczyk, rzecznikę Jana Kołakowskiego, głównego negocjatora Polski z Unią Europejską (Jartyś, 2015, s. 185–186). Podkreśliła ona wówczas, że prawa osób nieheteroseksualnych zależą wyłącznie od polskiego ustawodawcy i nikt nie narzuci zatem, jak mamy ich traktować. Również w okresie przedakcesyjnym przedstawiciele polskiego ruchu LGBT skierowali na ręce premiera Leszka Millera list, w którym prosili, aby w Traktacie Akcesyjnym nie zawierać żadnej klauzuli ochronnej, która w jakikolwiek sposób miałaby uszczuplać zakres praw człowieka w Polsce po wstąpieniu do Unii Europejskiej względem pozostałych państw członkowskich. W rezultacie wspomnianych działań żadnych tego rodzaju zapisów nie zastosowano i w chwili akcesji Polski do Unii Europejskiej zaczęły obowiązywać przepisy tożsame z innymi państwami członkowskimi. Jednak praktyczna realizacja praw osób LGBT napotykała i napotyka w Polsce XXI wieku na problemy. Co prawda już podczas kampanii wyborczej 2001 roku Sojusz Lewicy Demokratycznej zapowiadał, że wraz z objęciem władzy w kraju doprowadzi do uchwalenia ustawy o związkach partnerskich, to jednak wspomniana kwestia zakończyła się na deklaracjach politycznych, nie licząc jednej nieudanej próby przeforsowania projektu przez Senat pod koniec kadencji parlamentu 2001–2005. Przeprowadzone działanie posiadało bardziej instrumentalny charakter, niż było rzeczywistą chęcią uchwalenia stosownego aktu prawnego. W podobny sposób na przestrzeni lat 2007–2015 instrumentalnie elektorat LGBT traktowała Platforma Obywatelska, podejmując nieudane próby uchwalenia ustawy o związkach partnerskich, podczas których nie brała udziału premier Ewa Kopacz i przedstawiciele rządu. Jednakże trzeba stwierdzić, że to podczas rządów Platformy Obywatelskiej dostosowano 30 grudnia 2009 roku przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia o kandydatach na dawców krwi i dawcach krwi do wymogów określonych dyrektywą N2002/98/CE z dnia 27 stycznia 2003 roku, skreślając tym samym zapisy o tak zwanych grupach zwiększonego ryzyka, do których zaliczano uprzednio osoby homoseksualne (Dyrektywa 2002/98/WE).

Natomiast sprawujące władzę w latach 2005–2007 Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie opowiadało się i opowiada nadal przeciw uchwaleniu jakiegokolwiek

ustawy dotyczącej legalizacji związków osób tej samej płci. Najczęściej politycy wspomnianego ugrupowania powołują się na tradycyjne wartości i zapisy artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, o którym w 2017 roku wspominał również wywodzący się ze środowiska Prawa i Sprawiedliwości Prezydent RP Andrzej Duda: „W Polsce ten problem jest jasno i wyraźnie uregulowany w konstytucji. Małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny” (Prezydent: jestem przeciwnikiem, 2017). Natomiast zdaniem prof. Ewy Łętowskiej, byłej Rzecznik Praw Obywatelskich i sędziny Trybunału Konstytucyjnego, zapisy artykułu 18 polskiej ustawy zasadniczej nie stoją w sprzeczności z legalizacją jedнопłciowych związków partnerskich w Polsce: „Ciągle wszyscy powołują się na ten artykuł jako rzekomą przeszkodę do regulacji w Polsce związków osób tej samej płci. Ręce mi opadają od powtarzania w kółko, że z tego przepisu to nie wynika” (Szewczyk, 2017). Kwestie natury obyczajowej pojawiły się również podczas dyskusji dotyczącej ratyfikacji przez Polskę Traktatu Lizbońskiego wraz z zapisami Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Przedstawiciele środowisk prawniczych twierdzili, że Polska nie powinna ratyfikować Karty Praw Podstawowych UE z uwagi na dwa istotne czynniki. Pierwszym z nich były kwestie związane ze strukturą własnościową w Polsce, a drugim ewentualne zmuszenie naszego kraju w przyszłości do legalizacji związków partnerskich tej samej płci. W rezultacie podobnych obiekcji Polska ratyfikowała Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej z ograniczeniami wynikającymi z zapisów Protokołu Brytyjskiego. Taki stan istnieje do chwili obecnej, pomimo że sprawująca od 2007 roku władzę Platforma Obywatelska już podczas kampanii wyborczej tegoż roku ustami swego przewodniczącego, a następnie premiera Donalda Tuska zapewniała, że Karta Praw Podstawowych UE zostanie przez nasz kraj ratyfikowana. Ograniczającej klauzuli wynikającej z Protokołu Brytyjskiego nie próbowano usunąć nawet po 2010 roku, kiedy to prezydentem został pochodzący ze środowiska Platformy Obywatelskiej Bronisław Komorowski.

Republika Federalna Niemiec w odróżnieniu od Polski dość późno zniosła zapisy dotyczące karalności czynów homoseksualnych. Pomimo nazistowskiej przeszłości i przedstawionego powyżej stanu prawnego mentalność zachodnioniemieckiego społeczeństwa w kwestii praw osób LGBT zmieniała się po II wojnie

światowej o wiele szybciej niż w Polsce (Jartyś, 2015, s. 186). Z pewnością na taki stan rzeczy miały wpływ następujące aspekty. Po pierwsze, istniejąca od 1949 roku Republika Federalna Niemiec pod nadzorem Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przechodziła szybką demokratyzację, a tym samym zmianę mentalności społeczeństwa, którego uczono otwartości w wielu sferach życia i poszanowania dla inności. W tym samym czasie Polska stała się państwem komunistycznym, podporządkowanym w sferze politycznej i gospodarczej Związkowi Radzieckiemu, przez wiele lat zamkniętym na zachodnie, demokratyczne idee i europejskie trendy. Równocześnie należy podkreślić, że w powojennej Polsce Ludowej kwestie obyczajowe, w tym związane z orientacją seksualną, stanowiły społeczne tabu, co pozwalało umacniać społeczny konserwatyzm i utrwalone przez lata stereotypy dotyczące osób nieheteroseksualnych. Republika Federalna Niemiec w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia przeżyła intensywny rozwój gospodarczy, a wraz z nim na teren państwa przybyło szereg innych grup narodowościowych i etnicznych, co sprawiło społeczne oswojenie z obcością i innością. Poza tym na terenie ówczesnej Republiki Federalnej Niemiec pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia silne były ruchy pacyfistyczne o lewicowym zabarwieniu, które wpisywały się doskonale w rewolucję kulturową i obyczajową tamtego okresu wśród młodego pokolenia. Z kręgu wspomnianych ruchów wywodzą się między innymi obecni działacze Partii Zielonych, zafascynowani nie tylko kwestiami ekologii, ale przywiązujący również wielkie znaczenie do respektowania europejskich standardów praw człowieka. Co prawda w Polsce Ludowej miały również miejsce wystąpienia Marca 1968 roku, ale przede wszystkim skupiały się na kwestiach politycznych dotyczących między innymi zniesienia cenzury, a nie na aspektach natury obyczajowej. Ugruntowana pod względem demokratycznych swobód i wolności Republika Federalna Niemiec była w stanie po wchłonięciu w swój obszar terytorium byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1990 roku wspomagać proces demokratyzacji, a także kształtować wolnościowe idee wśród młodego pokolenia w nowych landach. Poza tym główne niemieckie partie polityczne, w tym chadecckie, posiadały zdolność przejścia od socjaldemokracji podstawowych haseł programowych, które bronią prawa osób nieheteroseksualnych. Dzięki temu posu-

nięciu prawa osób LGBT nie stanowią dzisiaj w Niemczech istotnego dyskursu politycznego i społecznego, a nieżyjący już obecnie wicekanclerz i minister spraw zagranicznych RFN dr Guido Westerwelle pojawiał się na urodzinowych przyjęciach u kanclerz Angeli Merkel w towarzystwie partnera, a także z nim reprezentował europejskie mocarstwo na świecie. W 2001 roku Republika Federalna Niemiec przyjęła ustawę o rejestrowanych związkach partnerskich (Szukalski, 2011, s. 173), a 17 lat później o małżeństwach osób tej samej płci. Co prawda kanclerz Angela Merkel nie poparła projektu ustawy, uważając, że w jej rozumieniu małżeństwo stanowi związek kobiety i mężczyzny, to jednak wśród rządzącej Chrześcijańskiej Unii Demokratycznej (CDU) nie obowiązywała dyscyplina partyjna podczas głosowania nad projektem niniejszej ustawy. Zmiany prawne i mentalnościowe, które zaszły w Republice Federalnej Niemiec na gruncie ochrony praw osób LGBT, wydają się dzisiaj w Polsce niemożliwe do spełnienia. Tym bardziej, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, kierowany uprzednio przez Beatę Szydło, zapowiedział, że nie zajmie się kwestią legalizacji związków partnerskich w naszym kraju.

Polska z pewnością na przestrzeni lat 1989–2004 spełniła formalne wymogi członkostwa w Unii Europejskiej pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Odnosząc się w tym względzie do respektowania praw osób LGBT, możemy zatem mówić o europeizacji formalnej, która w nikłym stopniu przełożyła się na mentalność elit rządzących, a co za tym idzie na mentalność społeczną. W Polsce istnieją co prawda organizacje broniące praw osób LGBT, jak choćby powstała w 2001 roku Kampania Przeciw Homofobii, a temat praw osób nieheteroseksualnych pozostaje nośny w aspekcie politycznym i społecznym, to jednak należy zwrócić uwagę, że dzieje się tak zwykle przed kolejnymi wyborami celem zmobilizowania elektoratu osób LGBT lub mu nieprzychylnego (Jartyś, 2016a, s. 339–352).

Polska po akcesji do Unii Europejskiej nie była chętna i nie jest w dalszym ciągu spełnić w pełni stawianych przez instytucje unijne kryteriów czy zaleceń dotyczących europejskich standardów praw człowieka względem osób LGBT. Świadczy o tym między innymi ukazany wewnętrzny spór dotyczący przyjęcia przez Polskę całości zapisów Karty Praw Podstawowych czy konsekwentny opór lub niechęć kolejnych ekip rządowych przed realizacją rezolucji Parlamentu Europej-

skiego wzywającą państwa członkowskie do zrównania w prawodawstwie małżeństw hetero- i homoseksualnych. Również nie widać zbyt oddziaływania europeizacji horyzontalnej we wspomnianej kwestii, biorąc pod uwagę relacje polsko-niemieckie. Za przykłady mogą jedynie posłużyć wizyty niemieckich polityków na marszach czy paradach równości w proteście przeciwko polityce władz samorządowych Warszawy i Poznania w 2005 roku wobec ruchu społecznego LGBT, które zakazywały przemarszu osób nieheteroseksualnych ulicami wspomnianych miast. Warto podkreślić, że w przypadku Poznania zakaz marszu równości został podtrzymany przez wojewodę wielkopolskiego Andrzeja Nowakowskiego reprezentującego rząd Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a więc ugrupowania, które w kampanii wyborczej 2001 roku deklarowało uchwalenie ustawy o związkach partnerskich po przejęciu władzy (*Zakaz „Marszu Równości”*, 2017).

Również z pewnością wzajemne kontakty obu społeczeństw związane z wolnością przemieszczania się i braku od 2007 roku standardowych kontroli granicznych w pewnym stopniu wpłynęły na zmianę mentalności części polskiego społeczeństwa, a tym samym zmianę stosunku wobec osób LGBT. Dzięki przepływowi wzorców kulturowych zwiększa się pomalą otwartość polskiego społeczeństwa w stosunku do osób nieheteroseksualnych i staje się ono o wiele mniej konserwatywne w tym względzie niż rządzące dzisiaj elity polityczne. Zmiana nastawienia do osób LGBT widoczna jest również w życiu politycznym Polski, czego dowodem jest zwycięstwo Roberta Biedronia, znanego aktywisty LGBT, w wyborach prezydenckich w Słupsku w 2014 roku, jak również start we wspomnianej elekcji samorządowej trzydziestu czterech innych kandydatów na radnych otwarcie przyznających się do swej bi- i homoseksualnej orientacji (Jartyś, 2016b, s. 280).

Ukraina i Rosja wobec praw osób LGBT

Ukraina, podobnie jak Rosja, przez większość dwudziestego stulecia była częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR), którego ustawodawstwo od początku lat trzydziestych XX stulecia przewidywało karę pięciu lat więzienia za czyny homoseksualne, a w schyłkowej fazie istnienia ZSRR leczenie orientacji homoseksualnej postrzegane

jako choroba. Niepodległa Ukraina zniosła wszelkie postradzieckie zapisy w tym zakresie 12 grudnia 1991 roku, a więc kilka miesięcy po uzyskaniu niepodległości (Jartyś, Orzechowski, 2016a, s. 69–72).

Niewątpliwie okres komunizmu w historii Ukrainy i Rosji przyczynił się do utrwalenia społecznego konserwatyzmu i niechęci wobec inności. W stosunku do osób nieheteroseksualnych używano często w przestrzeni społecznej słów uznanych za obraźliwe, takich jak „pederast”, „homyk”, „pider” (Jartyś, 2016c, s. 127). Istniało ku temu swego rodzaju przyzwolenie społeczne. Należy podkreślić, że z powodu braku edukacji dotyczącej osób LGBT w owym okresie w Związku Radzieckim powstało szereg stereotypów potęgujących społeczną niechęć i bojaźń w stosunku do osób nieheteroseksualnych, które zostały silnie zakorzenione w ludzkiej mentalności.

Rozwój organizacji ruchu LGBT w Ukrainie po 1991 roku przebiegał powoli. Działalność ukraińskiego środowiska osób nieheteroseksualnych nie współgrała z postulatami żadnego większego ugrupowania politycznego, a zwłaszcza sprawującego władzę. Pierwsze ukraińskie organizacje LGBT rozpoczęły swoją działalność jeszcze w schyłkowej fazie istnienia Związku Radzieckiego. W roku 1990 w Ługańsku powstało Regionalne Centrum Informacyjne i Obrony Gejów i Lesbijek „Nash Mir”, natomiast w 1993 roku w Mikołajewie powstało Stowarzyszenie Gejów, Lesbijek i Biseksualistów „Liga” (Jartyś, 2016c, s. 129). Również na początku obecnego stulecia powstały dwie organizacje społeczne na terenie Kijowa, a mianowicie „Gej Alians” oraz „Gej Forum Ukrainy” (*Historia ruchów LGBT*, 2016). Konsolidacja ukraińskiego środowiska LGBT nastąpiła w 2005 roku. Wówczas podczas IV Konferencji organizacji pomagającym zakażonym wirusem HIV i chorym na AIDS, która odbyła się we Lwowie, doszło do spotkania organizacji pozarządowych działających na rzecz środowiska LGBT. Ustalono na nim, że powinno nastąpić zjednoczenie ukraińskich organizacji ruchu LGBT pod nazwą „Koalicja”. Utworzona została ponadto grupa robocza, której celem było organizacyjne przygotowanie planowanego przedsięwzięcia. W wyniku podjętych prac osiągnięto kompromis i przedstawiciele zainteresowanych stron 18 kwietnia 2005 roku w Kijowie podpisali dokument o potrzebie powołania do życia federacji organizacji LGBT na Ukrainie. Jego sygnatariuszami były 23 podmioty, w tym 16 organizacji i 7 grup roboczych.

Rada organizacji LGBT na Ukrainie została następnie zalegalizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości 17 stycznia 2011 roku (Jartyś, 2016c, s. 129). Cele działalności ukraińskiego ruchu LGBT obejmowały politykę edukacyjną i prozdrowotną oraz przeciwdziałanie formom dyskryminacji. Cechę różnicującą oba kraje był projekt ustawy o związkach partnerskich osób tej samej płci, która w Polsce stała się przedmiotem dyskursu społecznego i politycznego, stanowiąc niejednokrotnie przedmiot zainteresowania polskiego parlamentu (*Wyniki głosowania*, 2015).

Przedstawiona sytuacja pokazuje zmiany społeczne, które zaszły w Polsce na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza, a przed którymi stoi Ukraina. Prawa osób LGBT budzą w tym państwie znacznie większe emocje niż w Polsce. Potwierdzeniem tej tezy była pierwsza próba uchwalenia przez Radę Najwyższą Ukrainy 5 listopada 2015 roku prawa zakazującego dyskryminacji osób nieheteroseksualnych w miejscu pracy. Pomimo poparcia projektu przez prezydenta Petra Poroszenko opowiedziało się wówczas za nim zaledwie 117 z 450 deputowanych (Jartyś, 2016c, s. 125).

Również trudno w przypadku Rosji mówić o kształtowaniu się społeczeństwa obywatelskiego w pełnym tego słowa znaczeniu po roku 1991. Nie wykształciły się tam zatem prężnie działające organizacje o zasięgu ogólnokrajowym, działające między innymi na rzecz przestrzegania praw osób LGBT w społeczeństwie. Federacja Rosyjska w odróżnieniu od Ukrainy nie starała się o akcesję do Unii Europejskiej, a co za tym idzie nie musiała przestrzegać antydyskryminacyjnych dyrektyw wynikających z europejskich standardów praw człowieka. Wspomniane czynniki sprawiły, że władze rosyjskie dały w rezultacie społeczeństwu *carte blanche* na postępowanie z osobami nieheteroseksualnymi. W wyniku takich działań rzeczą normalną jest wszechmocny brak tolerancji wobec osób LGBT w rosyjskim społeczeństwie objawiający się przemocą słowną i fizyczną. Co prawda rosyjskie władze zaprzeczają takim faktom, jednak już w 2009 roku przestrzeganie praw osób nieheteroseksualnych wzbudziło zaniepokojenie Organizacji Narodów Zjednoczonych (Jartyś, Orzechowski, 2016a, s. 69–72). Komitet Praw Człowieka ONZ zalecił Rosji ochronę osób LGBT przed przemocą w związku z atakami i zabójstwami motywowanymi nienawiścią do orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. W listopadzie 2012 roku Komitet ONZ przeciwko Torturom

wyraził zaniepokojenie dyskryminacją osób LGBT i przemocą wobec nich. Wezwał on Rosję do zwalczania przestępstw z nienawiści do orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej. Wezwanie ONZ jest tym bardziej zasadne, że niechęć społeczeństwa wobec mniejszości seksualnych posiada głębokie uwarunkowanie polityczne. Rosja ukazywana jest jako kraj „czystych wartości» i przeciwieństwo zgniłego Zachodu, który respektuje prawa osób LGBT i z tego powodu bardzo często przez homofonów rosyjskich Europa nazywa jest prześmiewczo »Gejropą«” (Jartyś, Orzechowski, 2016b, s. 59). Takie przeciwstawienie wartości europejskich reprezentowanych przez kraje Unii Europejskiej ma na celu umocnienie w mentalności Rosjan idei rosyjskiej mocarstwowości wyrażonej także w symbolice państwa (Prus, 2016). Wszak dwugłowy orzeł będący godłem Federacji Rosyjskiej zwrócony jest wzrokiem zarówno na zachód, jak i na wschód.

Niechęć społeczeństwa rosyjskiego wobec osób LGBT odzwierciedlają działania władz oraz badania opinii społecznej. W 2013 roku Duma Państwowa przegłosowała ustawę o zakazie „gej-propagandy”, jak potocznie określa się dokument zakazujący „rozprzestrzenianie informacji mającej na celu formułowanie u nieletnich nietradycyjnej orientacji seksualnej lub przekonywanie ich o socjalnej równorzędności nietradycyjnych związków” (Prus, 2016). Uchwalone przepisy prawne w rezultacie działają przeciw osobom LGBT w sferze publicznej i sankcjonują promowanie homofonicznych postaw wśród społeczeństwa. Jak podkreślała po przyjęciu kontrowersyjnych przepisów znana rosyjska sportsmenka Jelena Isinbajewa, w jej kraju nigdy nie było takich kłopotów: „chłopcy spotykają się z dziewczynami, a dziewczyny z chłopakami” (Jartyś, Orzechowski, 2016b, s. 59). W rezultacie przyjęte zapisy prawa ponadto ograniczają w zasadniczy sposób formułowanie postulatów LGBT w przestrzeni społecznej. Przyjęte w Federacji Rosyjskiej zapisy wymierzone w środowisko LGBT przewidują sankcje karne za ich nieprzestrzeganie. Jest nią kara grzywny dla obywateli Rosji oraz możliwość deportacji obcokrajowców. Należy podkreślić również znaczną swobodę w ich interpretacji i stosowaniu, co w praktyce oznacza, że jakikolwiek przejaw sympatii lub obrony praw osób LGBT może zostać uznany za naruszenie istniejącego stanu prawnego.

Według danych zawartych w raporcie Human Rights Watch (HRW) po wprowadzeniu nowych

przepisów prawnych, opierającego się na kilkudziesięciu szczegółowych relacjach przedstawicieli LGBT w 16 miastach w Rosji. Byli bici, porywani, upokarzani, wyzywani, przy czym ataki na nich miały różny charakter. Niektóre były zorganizowanymi akcjami działaczy antygejowskich, inne – spontaniczną reakcją przechodniów, pasażerów czy osób bawiących się w klubach nocnych. Autorzy cytowanego raportu wskazują, że ataki na osoby o nietradycyjnej orientacji seksualnej są w Rosji coraz częstsze, a policja i wymiar sprawiedliwości w wielu przypadkach nie reagują na nękanie i napaści na gejų, bo przecież takie działania są zgodne z poglądami większości Rosjan.

W Federacji Rosyjskiej dochodzi ponadto do swoistej manipulacji w badaniach opinii społecznej nad środowiskiem LGBT. Pytania zadawane w kontekście wspomnianego środowiska stawiane są z gruntu w negatywnym świetle. Dla przykładu ośrodek badania opinii publicznej WCIOM co roku przeprowadza badanie nad stosunkiem społecznym do gejų, umieszczając ich w grupie różnych – obok m.in. biedaków, nosicieli HIV, członków sekt i... morderców. Wobec takich działań nastawienie społeczne może budzić grozę. Bowiem w listopadzie 2014 roku zdania, że homoseksualistów należy „likwidować”, było 28 procent respondentów, a nieco łagodniejszy wariant izolacji od reszty społeczeństwa wybrało 37 procent ankietowanych. Natomiast według badania Ośrodka im. Jurija Lewady z 2013 roku, kiedy Duma pracowała nad ustawą o zakazie propagandy homoseksualizmu, 35 procent Rosjan uważało, że taka orientacja to choroba lub efekt urazu psychicznego, zaś 23 procent było zdania, że to efekt złego wychowania, wyuzdanie, nałóg (Jartyś, Orzechowski, 2016a, s. 76). Natomiast 29 procent ankietowanych twierdziło, że wzmogłoby czujność, gdyby obok nich zamieszkali geje lub lesbijki, zaś 37 procent ankietowanych odniosłoby się do takiej sytuacji „bardzo negatywnie”. Również 61 procent ankietowanych Rosjan przyznało się do strachu przed „propagandą homoseksualizmu” wobec ich dzieci lub wnuków. Wyniki takie nie mogą w żaden sposób dziwić, jeżeli zauważymy, że wprowadzenie przepisów prawa wobec osób LGBT w 2013 roku popierało 88 procent ankietowanych Rosjan.

Oddziaływanie zapisów prawnych posiada swoje odzwierciedlenie nie tylko w nastawieniu rosyjskiego społeczeństwa, ale także w praktycznym działaniu na terenie Federacji Rosyjskiej. Do najgłośniejszych

aktów walki z propagandą homoseksualizmu można zaliczyć zaoczny proces, który obrońcy moralności wytoczyli Madonnie po jej koncercie w Petersburgu za krótki komentarz w obronie osób o nietradycyjnej orientacji. Wybuchł również międzynarodowy skandal, którego bohaterem stał się Jim Cook, szef Apple'a, kiedy przyznał, że jest gejem (Jartyś, Orzechowski, 2016a, s. 77). Rosjanie pospieszili demontować pomnik iPhone'a, stojący na jednej z petersburskich ulic. Natomiast Dmitrij Kisielow, najgorliwszy z rosyjskich propagandystów, stwierdził w jednym z programów telewizyjnych, że homoseksualistom powinno się zakazać krwiodawstwa, a ich serca „palić lub zakopywać w ziemi”. Również aktor o mocno prawosławnych poglądach Iwan Ochłobystin w przepływie emocji przyznał, że „wszystkich by ich od razu wsadził do pieca”, tak bardzo boi się o swoje dzieci, narażone na propagandę gejowską (Jartyś, Orzechowski, 2016a, s. 77).

Wojna w Ukrainie zaktywizowała także środowiska LGBT przede wszystkim na fakt zaangażowania na froncie osób, które funkcjonują w związkach tej samej płci. O ile homoseksualizm nie jest w Ukrainie zakazany, to należy pamiętać, że małżeństwa i związki partnerskie osób tej samej płci nie są uznawane. Zgodnie z obowiązującym prawem ukraińskim, jeśli ktoś w takim związku umiera, także w wyniku obrażeń spowodowanych działaniami wojennymi, partner takiej osoby nie może odebrać jego ciała ani go pochować. Do Rady Najwyższej Ukrainy trafił projekt ustawy, która daje szereg praw dla obu stron takiego związku partnerskiego, np. do dziedziczenia, do wspólnego rozliczania się, do odwiedzania bliskiej osoby w szpitalu oraz do opieki w nagłych przypadkach. Prezydent Wołodymyr Zełenski w sierpniu 2022 roku, odpowiadając na apel środowisk LGBT+, wyjaśnił, że wprowadzenie małżeństw jedнопłciowych wymagałoby zmiany konstytucji, co nie jest możliwe w okolicznościach wojennych. Jednocześnie zapowiedział, że jego rząd przygotowuje rozwiązania dotyczące właśnie związków partnerskich.

Zakończenie

Przedstawiona powyżej analiza wskazuje, że państwa położone na wschód od granic Unii Europejskiej posiadają problem z akceptacją i respektowaniem europejskich standardów praw człowieka wobec osób

nieheteroseksualnych. Jeszcze ostrzej zarysowują się w tym względzie różnice kulturowe i poziom akceptacji społecznej, niż ma to miejsce w przypadku porównania Republiki Federalnej Niemiec i Polski, a więc dwóch państw będących członkami Unii Europejskiej, w których panuje zupełnie inny klimat dotyczący rozszerzenia pakietu praw osobom LGBT. Jednak o ile sytuacja w Polsce może ulec w przyszłości zmianie, wraz z kolejnymi elekcjami parlamentarnymi i prezydenckimi, a co za tym idzie zmianą ekip rządzących, to w przypadku Ukrainy i Rosji drogą daleką pozostaje dotarcie do obecnego miejsca Polski w omawianym zagadnieniu. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze, po latach bycia częścią ZSRR społeczeństwo ukraińskie, a także rosyjskie jest zdecydowanie bardziej konserwatywne od polskiego. Po drugie, aspirująca dzisiaj do członkowskiej w Unii Europejskiej Ukraina skupia się przede wszystkim na aspektach gospodarczych, a kwestie natury obyczajowej nie leżą w wielkim zainteresowaniu społeczeństwa i elit politycznych. Po trzecie, europeizacja zewnątrz docierająca na Ukrainę posiada bardzo powierzchowny charakter, a władze są w stanie spełnić tylko formalne, podstawowe wymogi dotyczące kwestii obyczajowych celem zbliżenia do Unii Europejskiej, a z ich praktyczną realizacją może już być o wiele gorzej. Po czwarte, głównym rzecznikiem przystąpienia Ukrainy w struktury Unii Europejskiej jest Polska, która sama boryka się z ewentualnym dostosowaniem europejskich standardów praw człowieka względem osób nieheteroseksualnych do standardów istniejących w Niemczech i pozostałych krajach Europy Zachodniej będących członkami Unii Europejskiej. Oczywiście pewnym aspektem, który może mieć w przyszłości wpływ na zmianę świadomości ukraińskiego społeczeństwa jest ruch bezwizowy z państwami Unii Europejskiej, podobnie jak miało to miejsce w przypadku Polski 8 kwietnia 1991 roku, kiedy ówczesne państwa Schengen zniosły wobec obywateli polskich obowiązki wizowy. Jeżeli w przypadku Ukrainy europeizacja zewnątrz ma jakąkolwiek szansę powodzenia, to trzeba przyznać, że przejście jakichkolwiek europejskich standardów praw człowieka wobec osób LGBT jest nadzieją płoną. Federacja Rosyjska nie aspiruje do członkostwa w Unii Europejskiej, a prawodawstwo tego kraju względem osób LGBT dalekie jest od europejskich standardów. Świadczą o tym nie tylko przedstawione

w artykule kwestie, ale również obecna sytuacja osób LGBT w Czeczenii. Środowiska LGBT+ na Ukrainie mają świadomość, że w przypadku postępującej okupacji rosyjskiej przedstawiciele tej społeczności znajdą się w grupie najbardziej represjonowanych osób. Pomimo iż sytuacja osób LGBT+ w Ukrainie miała zarówno lepsze, jak i gorsze momenty, nie należy zapominać, iż mimo braku antydyskryminacyjnych przepisów, poziom społecznej akceptacji znacząco wzrósł w ciągu ostatniej dekady. Aktywiści zwracają jednak uwagę, że jawna wrogość i przemoc wobec tej społeczności, która z pewnością nasiliłaby się w przypadku ewentualnych sukcesów rosyjskiej armii, byłaby ogromnym egzystencjonalnym problemem dla osób nieheteroseksualnych.

Widać wyraźnie, iż w obecnej niestabilnej sytuacji w Europie problem z jednolitą realizacją europejskich standardów praw człowieka wobec osób LGBT+ będzie sporym wyzwaniem wśród wszystkich państw członkowskich, szczególnie w przypadku eksportu wspomnianych wartości poza swoje wschodnie granice.

Literatura:

- Boska I., *Homoseksualizm w nazistowskich Niemczech*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4902>.
- Burgoński P. (2012), *Europeizacja polskiej polityki równościowej i antydyskryminacyjnej*, „Przegląd Europejski”, nr 2.
- DYREKTYWA 2002/98/CE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 stycznia 2003 roku ustanawiająca normy jakości i bezpiecznego pobierania, testowania, przetwarzania, przechowywania i dystrybucji krwi ludzkiej i składników krwi oraz zmieniająca dyrektywę 2001/83/WE, http://www.ihit.waw.pl/tl_files/Bianchetti/0513-14%20Dyrektywa%202002_98_WE-1.pdf.
- DYREKTYWA 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 roku w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1 612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG, http://biblioteka-krk.ibe.edu.pl/opac_css/doc_num.php?explnum_id=560.
- Jartyś J. (2016), *Homofobia w polskiej przestrzeni społecznej i politycznej*, [w:] F. Pierzchalski, J. Golinowski (red.), *Socjotechnika lęku w polityce*, Bydgoszcz.

- Jartyś J. (2016), *Przestrzeganie europejskich standardów praw człowieka wobec osób Gay, Lesbian, Bisexual, Transgender (LGBT) w Polsce i na Ukrainie. Analiza porównawcza*, [w:] K. Sygidus, O. Gorbach, D. M. Mościcka, W. Kotowicz (red.), *Ukraina. Konflikt, transformacja, integracja*, Olsztyn–Łwów.
- Jartyś J. (2016), *Udział kandydatów Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (LGBT) w wyborach samorządowych 2014 roku w Polsce*, [w:] K. Kamińska-Korolczuk, M. Mielewczyk, R. Ożarówski (red.), *Między teorią a praktyką funkcjonowania systemów politycznych i partyjnych. Systemy polityczne i partyjne w ujęciu teoretycznym i partyjnym*, Gdańsk 2016.
- Jartyś J. (2015), *Wkład Polski do procesu umiędzynarodowienia i rozwoju praw osób Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (LGBT) po akcesji Polski do Unii Europejskiej*, [w:] L. Wojnicz, D. Rdzanek, M. Potkańska (red.), *W poszukiwaniu finalite politique Unii Europejskiej. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Szczecin–Warszawa.
- Jartyś J., Bulsa M. (2015), *Problem krwiodawstwa i krwiolecznictwa w raportach ruchu Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender (LGBT) w Polsce*, „Hygeia Public Health”, No. 50 (1).
- Jartyś J., Orzechowski M. (2016), *Respecting European Standards Concerning Human Rights of LGBT People in Poland and in the Russian Federation. A Comparative Analysis*, “Reality of Politics”, No. 7.
- Jartyś J., Orzechowski M. (2016), *Respecting European Standards Concerning Human Rights of LGBT People in the Russian Federation and Ukraine A Comparative Analysis*, “Reality of Politics”, No. 7.
- Już w piątek Bundestag będzie głosował w sprawie legalizacji homo-mażeństw, <http://www.pch24.pl/pilne--juz-w-piatek-bundestag-bedzie-glosowal-w-sprawie-legalizacji--homo-malzenstw,52659,i.html>.
- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A-12012P%2FTXT>.
- Kontrowersje wokół obowiązywania Karty Praw Podstawowych UE w Polsce, <http://www.europapraw.org/news/kontrowersje-wokol-obowiazywania-karty-praw-podstawowych-ue-w-polsce>.
- Paczeński A. (2014), *Europeizacja polskich partii politycznych*, Warszawa.
- Pary tej samej płci, swobodne przemieszczanie się, obywateli UE, migracja i azyl, file:///C:/Users/user/AppData/Local/Temp/1225-Factsheet-homophobia-couples-migration_PL.pdf.
- Prus J., *Gejropa i inne „odchylenia”*, <http://www.polityka.l/tygodnikpolityka/swiat/1603131,1,rosja-znow-na-cenzurowanym-jest-raport-osytuacji-homoseksualistow>.
- Riedel R. (2010), *Podejścia i teorie w badaniach nad europeizacją*, [w:] A. Paczeński, R. Riedel (red.), *Europeizacja – mechanizmy, wymiary, efekty*, Oslo–Toruń–Wrocław.
- Szewczyk P., *Tęczowa Europa. Zobacz, gdzie uznaje się małżeństwa osób tej samej płci*, <http://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/teczowa-europa-gdzie-uznaje-sie-malzenstwa-lgbt-mapa,artykuly,412466,1.html>.
- Szukalski P. (2011), *Rejestrowane związki osób tej samej płci we współczesnej Europie*, „Dysfunkcje rodziny. Roczniki Socjologii Rodziny” XXI, UAM Poznań, http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/5403/09_Piotr_Szukalski_Rejestrowane%20związki%20osob%20tej%20samej%20plci_169-184.pdf?sequence=1.
- Tusk – kłamstwo na początek premierostwa <https://www.youtube.com/watch?v=x7bEu4DkIUU>.
- Wyniki głosowania nad wprowadzeniem do porządku obrad poselskiego projektu ustawy o związkach partnerskich w dniu 26.05.2015, Strona Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=klubglos&IdGlosowania=42769&KodKlubu=PO>.
- Zuber J. (2023), *Ukraina: jednopłciowe związki partnerskie mogą zostać zalegalizowane. Wojna zmieniła postrzeganie LGBT+*, <https://fakty.tvn24.pl/fakty-o-swiecie/ukraina-jednoplciowe-zwiazki-partnerskie-moga-zostac-zalegalizowane-wojna-zmienila-postrzeganie-lgbt-st7168274>.